



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

# KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA PIĄTA: CZĘŚĆ I, II i III  
KSIĘGA SZÓSTA: CZĘŚĆ I, II i III

**ALEXANDER HRABIA GWAGNIN  
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ**



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

# KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA PIĄTA  
CZĘŚĆ I, II i III

KSIĘGA SZÓSTA  
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka  
SANDOMIERZ 2019

## Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),  
(licencja *public domain*), źródło:  
[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław\\_Antoni\\_Šćuka\\_Станіслаў\\_Антоні\\_Шчука.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Šćuka_Станіслаў_Антоні_Шчука.jpg)

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA  
ul. Krucza 16  
27-600 Sandomierz  
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-720-6

# KRONIKA

Ab o

**Krotkie opisanie ziemie Inflant-**

**skiej, y Żmudzkiej, ze wszystkimi Zamki, Mia-  
sty, Prowincyami, y Państwami, do nich na-  
leżącemi: A to są**

**K S I Ę G I V.**



Przyczynione są niektóre wojny godne pamięci które In-  
flantcy z Moskwą, y z innymi postronnymi narody  
miewali: na ostatku, iako ta zacna Prowincya w ręce  
Niewyciężonego Krola Polskiego, przyszła.

Na starożytny kleynot Wielmo-  
żney Familiey Ich M. Panow  
**CHODKIEWICZOW.**

**J** Ak dawno wdzięczna Charis, y Mars sprawiedliwy,  
W Wielmożnych Chodkiewiczow wpadli dom szczęśliwy:  
Tak zawsze cnota święta, z kąd początek wzięta,  
Tam też y zacney sławy namioty rosnęta.  
Sławni byli przodkowie męstwem y dzielnością,  
Nie mniey y potomkowie wżyszkich cnot zacnością.  
Gryphy, Miecze, Podkowy, Krzyże, Ptacy, Strzały,  
To świadczą: tuż bierz każdy cnot wzor doskonały.



*Jainie Wielmożnemu Panu. Jego M. Pana*  
**JANOWI KAROŁOWI**  
**CHODKIEWICZOWI:**

*Hrabi na Skłowie y Myszy, z Bychawey. Hetmanowi naywyższemu W.X.Lit.  
Zmudzkiemu, &c. Staroście. Administratorowi ziemie Instantkiej.*

MEMU MIŁOSCIWEMU P. Y DOBRODZIEIOWI.

**T***ak jest wrodzona chęć iakaż y miłość uprzeyma mężowi, wolnością się przystoyną szycącemu, przeciwko kraiom tym, w których się zachowae Wielmożny a Mściwy Panie, że każdego nie tnaczezy, iedno iako Magnes żelazo, wielką mocą cudownie ciągnie do siebie. Zaczyn nie bez przyczyny i: den sławny Poeta ono Dystychon napisał: Nescio qua nutritus odor dulcedine cunctos allicit, inimmores nec finit esse sui. Co iesli tak i:st: ia też naniższy służebnik W. M. mego Mściwego Pana, iuż od kilkudziesiąt lat y kilku, będąc indigena Polonus, a w szyskie lata moie na posłudze Rzepltey y spraw ich Rycerskich, za Krolow Ich. M. Polskich, poczawszy od Z. gmunta Augusta, aż do dziesieyszego Zygmunta III. P. naszego M. na roz naitch expedycyach woiennych, po w szyskie czasy, gdzie iedno potrzeba okazowała: do Moskwy, do Instant, do Wołoch, y gdzie indziy, y według przełożenia moiego, kosztu y zdrowa nie lituiąc, odpraw: w szys; iuż mi też Mars agilis, qui semper duro milite gaudet, w starosci moey wytchnąc: odpocząc sobie rozkazał: więc iżem onych czasow dwoyich a osobliwie w Moskwi y w Instantciech, był też pod regimentem sławney a nieśmiertelney pamięci, Wielmożnego Pana, P. Hrełora Chodkiewicza, W.łoijskiego Kasztelana, W. X. Lit: naywyższego Hetmana, rodzica W. M. mego M. Pana. Zaczyn przypominaić sobie one niewymowne dobrodzieystwa, którychem od I. M. doznawał: więc y W. M. sam. iaką mi łaskę zaw sze pokazował raczył, to mowię sobie przypominaić, a niewiedząc czymby tak wielką łaskę według przełożenia mego mogł nagrodzić, nicemni: mogł w skarbnicy swey upatrzeć, coby się z tak niewymownym dobrodzieystwem przodka W. M. iakoy W. M. samego mego M. Pana, konferował mogło: Wdzięczność iednak sama umysł moy do tego przywiodła, abym przyznanmię znak iaki tego utabiał, żem pamiętny dobrodzieystwa qai enim accipit beneficium, ille vendit libertatem. Iż tedy teraz Kronikę swą, którąmem roku 1578 po Łacinie wydał: teraz znouu na Polki język, iako nalepię mogło być przelożył dawszy. y niektore toieższe rzeczy z opisaniem Państw, któreśmy ku Sarmacyey Europejskiej przyległych, przyczymszysy, a rozdzieliw szys ją na Książ X. na iwatem w imię Pańskie puścić umyślił. Zaczyn zdało mi się za rzecz słuszną, abym też y W. M. mego Pana, którą częśćią trą książkę poczcił, y miasto pokrozu W. M. ią sw mu M. P. sub tutelam & Patrocinium ofiarował. A iż ziemie Zmudzkiej y Instantkiej ieszei W. M. moy M. P. legitimus Starosta, y Generalny Administrator, & fidelis ac strenuus defensor, tę ze w szyskiemi ich Prowincyami, miast, zamkami, y Komendantami: tudzież też mieysca położenie, y obywatelow religii y obczyaie, iako nakrotcey opisa w szys, loco marmorei Colossi, W. M. swemu M. P. y dobrodzieiow: ofiaruję. & in perpetuam memoriam konferuję: bo tak przeszedł iako y dziesieysze sprawy, wieczney pamięci godne, w domu W. M. mego M. Pana uważając, iesli w Kroniki Polskie, y W. X. Lit: stare, pilnie weyzrzemy, nie tam infz go, iedno zacność starożytną, służbę Rzepltey u sławiczną, męstwo przyrodzone, a sławę w ekuisitą wynaydzemy: z kąd zaw sze W oiewodowie, Kasztelani, Hetmani, Rycerze, y infz wszelakiego dostoięstwa Dygnitarze, wychodzili. Jesli też teraz nieszy dźwięk Trąb, y Echo melodycy po w szyski ey Sarmacyey udatny, a w skutku*



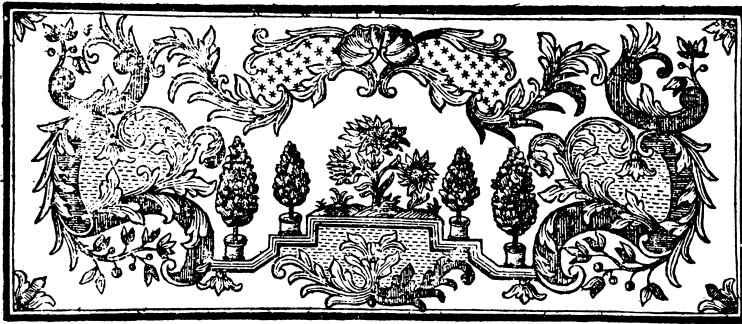
PRZEDMOWA

sięmy przyiemny, wdzięczny, y pożyteczny, ucażony: nic też inszego y tu, iedno też kleynoty, y cnoty znamenite od przodkow zacnych wzięte, a uśmierśnością sławy zwarte, y w potomkach wynaydziemy. Krotko nowiąc: Pradziada, dzęda, y inższych zacnych Antecessorow *W. M. mego M. Pana*, iż pamięć moia we zutefie, a w Kronikach tego pełno, przypominać mi się tu nie zda. *Przodka tyko W. M. mego M. Pana, onego sławnego Hreora, W. X. Lit. naywyższego H-tmana, W. deńskiego Kasztelana, pod którego sam regimentem w Moskwi y w Inflantech był, opścić mi się nie godzi, który w ten czas superiorem nigdziey, a ledwie kędy w męstwie, w dzielności, w sprawach wojennych, y w szczęściu z gor niebioskich sobie dżnym, rownego sobie miał: y przeto też iako iedn sławny Poeta powiedział: Dignum laude virum Musa vetat mori, corpus quidem requiescit, spiritus cum superis regnat, at vivet æternum memoria eius.* Daley w tey rzeczy postępując, nie mażę tego domu w Polsce, y w *W. X. Lit.* z którymby się ten dom w znacności Familii nie zrownał, którego by w męstwie y dzielności nie dosiągł, k'oremu y szczęściem przyrodzonym, ludzkością y zachowaniem nie poddał: Spowinowacenia krwi y przyjacielskiego między przedniczymi Paży w Korowie, y w *W. X. Lit.* powiązania, niewspominam: gdyż łnia nie okrążona y pisanam, krotkości solgującym, niedoścęga. *Atoli z łaski miłego Boga benedicta radix in stirpe filiorum, owo cnotorodny wywodzi: Aza non extant nobis viva exempla in Wmciach samych d'eu brata h' rodzonych, a moich Mciwych Panich. Alexander on zacny Senator, y Nowoda Trocki, powagę, słateczność, radę, y mądrym rozumem, tak w boiu iak w pokoju, pro sua Illustrac magnifica dignitate, Heroicum locum tenens, praeois, Senatorium virum se indicat. Hieronim wladzhey Kasztelaniskiey, y zwierzchności na zamku Brzeskim, pro suo quaq; Senatorio munere Magnifice fungitur. Druzzy też wnąż prerogatywy sine secundum qualitem & quantitatem honorum obseruare, perpetuitati famæ, virtuti, & nomini amplissimo seruire non dubitant: Ao W. M. Janym M. P. y dobrodziewu comam rzecę: nic więcey iedno to: Mittit tibi Dominus auxilium de sancto, & de Syon tuerur te: Iest, abowiem kto w sprawy W. M. mego M. P. poyrzy, w tych wszystkie cnoty, dzielności, y szczęście przodkow obaczy: iest męstwo, w rządzie naywyższego hetmaństwa W. X. Lit: y sprawy Generalie w sztykiey ziemie Zmudzkiey y Inflantkiey, nie spokojnych Prowincyi uważy, wszystkie pochwałę w kaźdey sprawie podczas skutkiem niepodobnym uyrzrzy: A nate wszystkie miłość przeciwko Krolowi I. M. I.: swemu, usługa przeciwko Rzępltry szcod, obliwość przeciwko szlachetnemu Rycerswu W. M. mego M. Pana, y komuż nie test wiadoma? tak iż prawie iedno z drugim miarkując, wizerunk iak w wszelakich cnot w tym domu Chodkiewiczowskim, przedwieczna mędrość, uformowała y umocniła. Al. Elegia laudum iako sztykiey Familii domu W. M. mego M. Pana, tak y W. M. samego, non est mei muneris breuitate huius literæ dedicatorię comprehendere. Teraz ten acz niewielki, iednak z życzliwości serca pochodziący upominekczek, wespół z uniżonymi starodawnymi służbami moimi, w miłościwą łasę, opiekę, y obronę W. M. mego M. Pana oddaę, uniżenie a pokornie prożąc, abyś W. M. raczył bydż moim Mciwym Panem y dobrodziewem. Dan z Krakowa, dnia 29 Października, Roku P. 1611.*

W. M. mego Mciwego Pana  
wżzego dobra życzliwy, y uniżony Sługa.

ALEXANDER GWAGNINUS,  
Comes Palatii Laterani: Eques Auratus,  
militumq; Præfetes,

KSIĄG



## KSIĄG V. CZĘŚC I.

W ktorey się opisują.  
**Granice ziemie Inflantckiey, y początek przyścia Krzyżaków Niemieckich do tey ziemie.**



**L**IWONIA, abo ziemia Inflantcka, kraina jest nie mała, ze wschodu stońca leży przy granicy Ruskiej, Wielkiemu Książowi Moskiewskiemu podległej, y którą rzeką żeglowną, nazwana Narew, mając na obudwu brzegach na przeciwko sobie dwa zamki także nazwane od imienia swego, jeden do Inflant, a drugi do Moskwy należący, ta rzeka niekiedy państwo Inflantckie od Moskiewskiego dzieliła. Ale dawnemi czasy zeszedł Jan Wasilewicz, Monarcha Moskiewski, Derpt nie pospolite miasto Biskupie, z Prowincją sobie przyległą opanowawszy, daley granice swoje (jako będzie niżej) pomknął. Od północy z Krolestwem Szwedzki m, y z Xięstwem Finlandzkim, odnogą morza Bałtyckiego graniczy: od zachodu z morzem Niemieckim abo Pruskim, ktore nazywają *Balticum*, łączy się: a od południa z Niemcami y Litwie, y nieco ku północy pochylając się, ziemi Pruskiej jest przyległa: na dziewięćdziesiąt mil Niemieckich wzdłuż, a na pięćdziesiąt w szerz, z odnogą morza Bałtyckiego przyległa, ta kraina rościła się: ale pod te czasy wojenne, po wielkiej części na wielu miejscach jest spustoszona y umniejszona. A zamyka w sobie wiele Prowincyi, ktore za Xięstwa poczynać bydz mogą: z tych każdą z osobna z swemi miastami y zamkami, abyśmy króciutko opisali, usiłować będziemy. Ale naprzód jakim sposobem, y kiedy, oby watele tey krainy wiarę Chrześciańską przyjęli, chce libyśmy objaśnić.

Granice Inflantckie.

Wszystek niemal okrąg szerokiej ziemi, po onym wielkim wzyftkiego świata potopie, zdradą zwodzicielow dusz ludzkich wiatanow ofzukany, prawdziwą jednego BOGA wiarę, niezbożnym wiała fałszywych Bogów bałwochwaltwem, y próżnemi dyabelskimi zabobony zaślumię usiłował. Abowiem iedni ludziom umarłym, dla zaślug, dobrodzieyftw, y ofobliwych a znamienitych dzieiow ich, Boską im cześć wyrzadzili. Drużdy złe duchy, przekłete dyabły, dziwami zmyślone mi y cudami fałszywemi, kotoremi ludzkim oczy zaślepiali y namili, uwiadzeni za Bogiechwalili. Drużdy naofitatek wężom, lałczurkom, Zaboin, y różlicznym bestyom także rzezanym, malowanym y zmyślnemi rękami ludzkimi uczynionym bałwanom, chwałę prawdziwego Boga przypisowali, poki iefzcze odł upiciela naszego Iezufa Xstufa prawdziwego BOGA y człowieka. Iaka y światłość iego świętey Ewangelii, iakoby iakie światło nayiaśnieysze, z nieba się na świat nie ukazało: y tych ciemności nikczemnych ziemskich nie rozpędziło. A iefli kotre krainy tedy nie mięły te połnocne y wszystkie narody od Aquilomu, o wierze Chrześciańskiej żadney wiadomości nie mając, pod arzaniem przekłete go bałwochwaltwa, nikczemnie y mizernie żyli: Trudny abowiem był do nich obcym narodom przyftęp, dla ich grubego okrucieństwa, y y nie udzkości szkaradney. Nawet tam Rzymianie y Grekowie, do kotorych naypierwey wiara Chrześciańska przyiżła, o połnocnych krainach mało co wiedzieli: przeto też ziemia Infantka z infzemi połnocnemi kraunami, prawie naofitaku po wszystkich Chreft święty przyięła.

Bałwochwaltwo Poganiłkie.

Fryderyk Cesarz.

Aż za czasu Fryderyka pierwfzego Cesarza Rzymińskiego, niektorzy z Xiążąt Niemieckich kupcy, gofpodarftwo z towarow poftronnych, w oczyźnie swey rozmnazać pragnąc, z Niemiec przez morze Baltyckie, do Infant przybyli, tamże naród gruby y prosty, do społeczných y w zaiemnych towarowych fynarkow przyfpościbili. Był to abowiem lud bardzo prosty, o bogactwa ani żadne gofpodarftwa, iako niedbali, rak też się w tym sprawować nie umieli. Miód abowiem wyćihnawszy (w kotry ta kraina bardzo iest obfita) wolk iako y insze śmieci y plugałftwo, precz wyrzucali. A potom za czasem gdy się ięły pożytki otwierac, y kupcy z krain zachodnich tam przyeżdżali: kapłani też nabożni między nimi dla rozfięwania nauki Pańskiej bywać poczęli, aby przy kupcach skarbow Infantkich doftaiących, oni też dusze narodu onego CHRYSTUSOWI Panu, przez słowa Ewangelii świętey zbawienne pozyskać mogli.

Meinhardus mąż pobożny naprzod przyiżał do Infant.

Był tedy pod ten czas tam mąż niektóry imieniem Meinardus z miasta sławnego Lubeki, pobożnością y świętobliwością zywota wielce znamienity, ten pofpółu z kupcami wftąpiwszy w okręt, Roku po naprawieniu przez Chryftusa Pana, narodowi ludzkemu zbawienia, tyfiącznego, dwusetnego, do Infant się puścił: a widząc że w tak pięknym a doyrzałym żniwie, żadnych żeńcow nie było, umyślił tam, tylko jednego sługę przy łobie zostawiwszy, wiek swoy trawić y natychmiast sobie budkę z chroftu na mieyfcu upatrzonym zbudowałszy, a z wierzchu dla dżdżu obwarowałszy, przez czas nieiaki tam sobie mieszkał. A potom pomalu przyiażń ludzką iął sobie chwytać, y oney zbiegać, y ięzyka tamtych krain począł się uczyć, kotrą pracą wespół z niewcza-

niwczasem zwyciężywszy, mając już sposobną przysiaźń y wzajemne towarzystwo, z obywatelmi onego kraiu, iął im pomaluczku zbawienia duży ludzkich, y rzeczy niebieskie przed oczy przekładać, y zlekka od marnego a sprofnego bałwochwalstwa; do wiary Chrystusowej przywodzić. Za Łaską tedy milego BOGA, a za wiernym życzyliwym y pracowitym staraniem, męża onego, wiele obywatelów tamedycznych, niewiadomą naukę prawdy uznawać poczęli. A za czasem g-y się liczba ich rozmnożyła, y wielom rzecz nowa (iako to bywa) podobala się; wnet Tum założyli. A po małym czasie Meynard od Arcy biskupa Bre-meńskiego, na Biskupstwo Inflantkie poświęcony, który w winnicy P. Chrystusowej, czynnego Palterza urząd odprawując, rzecz Chrześciańską bardzo rozmnożył, y wielką część narodu onego, na wiarę Chrystusową nawrocil; po tym szczęśliwie wielkim nabożeństwie, żywota swego dokończył. Po zeszciu z tego świata Meinharda, Bertoldus Cyfteryński Opat, na mieysce jego nastąpił, który z drugimi ob-cymi żołnierzmi, którzy dla pobożności y wiary świętej, na rzemiołso rycerskie, ku czci y ku chwale Chrystusowi Panu, z Niemiec się byli ziaehali przeciwko nieprzyjaciolom Krzyża Świętego wojnę utawali. A gdy na wojnę wyjechał, na pierwszym potkaniu koń twardousty u-nioł go w półrodek wojska nieprzyjacielskiego, między Pogany, tam-że porażony y zabity. A gdy się rozżerzyła wiela ludzi w ramtych kraiach pobożność, wiele ich obróciło się dla wiary Chrystusowej na Rycerstwo, którzy habili Niemieckich Zakonników przyjąwszy, *Frates Ensiseri*, iakoby miecze noszącą bracią się nazwali. Ale gdy ich na to nie stało, aby nieprzyjaciolom Poganom grubym (ktorych było nie mało, y zewsząd moc swą okazowali) mogli dostateczny odpor dać, do Pruskich Theutonów Krzyżackiey braci się przyłączyli.

Gdy abowiem usłyszeli, iż Zakon Teutońskich Krzyżaków we wzy-  
 ftkiey rzeszy Niemieckiey wławia się; Wolkwin Hetman ich starszy,  
 od piątego w porządku swym Mistrza Pruskiego, najmniej Konrada Gro-  
 pha z Turyngu, na urząd Mistrzowski Inflantki nayspierwey przelożony  
 iest, Roku Pańskiego 1234. y za pomocą tegoż Konrada Mistrza Pruskie-  
 go, Grzegorz nayswyższy Kościoła Rzymskiego Papież, tego imienia  
 dziewiąty, kazał wszędzie, a osobliwie u niewiernych Prusaków, y In-  
 flantczyków, obwoływać: iż zakonnicy braciey od miecza nazwisko swe  
 mającey, w Inflantciech, (ktory ieszcze potwierdzony nie był) Theu-  
 tońkiemu Zakonowi w Prusiech przyłączony y inkorporowany iest.  
 Przyjęli tedy Bracia Mieczni Inflantscy krzyż y ubior, nakładać braci  
 Niemieckiey w Prusiech, y zawsze od tego czasu Mistrzowie Pruscy,  
 od Mistrzów Inflantkich, podatek pewny na każdy rok odbierali, aż do  
 czasu Olbrachta Margrabie Brandeburskiego Mistrza Pruskiego, kto-  
 ry Roku Pańskiego około tysięcznego, pięćsetnego trzynastego, wolał  
 pieniądze a niżeli posłuszeństwo od nich brać. Zaczyn też Inflantczy-  
 cy oddawszy naznaczoną niemną summę pieniędzy Mistrzom Pruskim,  
 natychmiast od posłuszeństwa ich wolnemi zostali. Ale jednak tę wol-  
 ność w krotkim czasie przez zuchwalstwo swoje utracili. Abowiem ich  
 Król Polski Zygmunt August, pod moc swoję (iako o tym będzie niżej)  
 podbił. Ale wracam się do rzeczy: Inflantscy Krzyżacy w habcie za-  
 konniczym z pomocą Prusaków, nie mało wielkich walk z Pogany po-

Meinhard In-  
flantczyki w  
wiarę Chrześci-  
ańską wprowadzi-  
ł.

Meinhard pier-  
wszy Inflantki  
Biskup.

Bertoldus wto-  
ry Biskup In-  
flantki.

Bertoldus Bło-  
kup zabity.

Zakon Krzyża-  
cki w Inflant-  
ciech.

Wolkwin pier-  
wszy Inflantki  
Mistrz.

Krzyżacy In-  
flantcy Pru-  
skimholduin, y  
z nimi ataczę-  
ni.

Biskupi Infantscy.

granicznymi mieli, a pótym obrali sobie Mistrza rządneho, który z Komendatorami, abo starostami swemi, wżyszkę krainę administrował. Było oprócz tego w Inflanciech Biskupow pięć, iako Arcybiskup Ryiski, Derptki Habski, Ozełki, Kurlandzki, y Rewelki, Biskupi. Ci swoje miasta, zamki, y majątności rządnie, potężnie, y wielmożnie, iako Xiążęta, opatrowali. Ale Roku Pańskiego 1558. Moskiewskie Xiążę Derpt, znamienite miasto Biskupie opanowawszy, Biskupstwo Derptkie zgoła wyniszczył. Krol też Polcki Arcybiskupstwo Ryiskie ze wżyszkimi zamkami y miastami (bo jest Panem wżyskich Infant) pod mocą swoją ma. Rewelkie Biskupstwo, Krol Szwedzki miasto y zamek Rewel opanowawszy, administruje. Ofelkie y Abalskie Biskupstwo, brat Krola Duńskiego imieniem *Magistr*, we spół z wyspą Ofylią trzyma.

Biskupstwa Infantzkie od pograniczných Xiążąt rozszerwane.

Zakonu Teutońskiego Mistrz Infantzki, we spół z swemi Komendatorami, wiele miast y zamków obcych miał pod swoją mocą; ale naytarsi tamci dwy byli, Mistrz, a Arcybiskup Ryiski, którzy zobopólnie Rygę miasto, stolicę wżyskijey tey krainy, trzymali; y monotę obadwa własną, ktorey ieszcze y po dzis dzień obywatele tamci używają, kuli. Wszak że iednak Mistrz, nad te państwa y dzierżawy, miasta Ryiskiego społecznie zamek Ryiski, w swey tyłce mocy miał, Arcybiskup do niego nie miał nic.

Prowincya Infantzkie.

*Tu iaz w cęstnym porządku zamki, miasta y Prowincye, w tey krainie, tak Mistrzowi zakonnemu, iako Biskupom y Komendatorom, podległe, opisować będzie my. A te są Powiaty, y Prowincye w Infantzkim Państwie, ktore stoją za Xęstwa, iako to: Leitlandya, Wicelandya, Kurlandya, Semigall a, Ejslandya, Wirlandya, Hurgę y Gerselandya.*

## Leitlandya abo Ryiska Prowincya.

**L**EITLANDYA kraina w Inflanciech nayprzednieysza, te miasta, y zamki Krolowi Polskiemu podległe, w państwie swoim ma.

RYGA miasto nayślawnieysze, wżyskijey Infantzkiejey ziemie stolica, murem bardzo mocnym, wieżami, y bramami gęstmi otoczona; y w działa, y we wszelaką wojenną strzelbę dostatecznie opatrzone; wałem dużym, miązym, y wyłokim: wkoło obwiedziona. Strzelba we trzy rzędy z każdej strony: przekopy z obu stron wału dwie: nad to sam wał ostrowami rozschowatemi dobrze obwarowany: w potrzeby do bciu należące, y we wżysko co iedno głównemu miastu przynależny, dostateczne, tak czasu wojny, iako y pokoju, żołnierz tam za pieniądze Krolewskie ustawiczny.

Xiążę Kurlandzkie.

Zamek też tuż przy mieście znamienicie obronny, y we wszelakie potrzeby prawie dobrze opatrzony. W tym zamku niekiedy Mistrzowie tamedzni stolicę swą mieli, ale go teraz Xiążę Kurlandzkie, Krola Polskiego holdownik, z ramienia Krolewskiego administruje: do miasta iednak żadnego prawa nie ma. Administratora abowiem, ani Kapitana żadnego mieszczanie, aby nimi miał rządzić, wolnością się szczycąc, nie cierpią. Ale posłuszeństwo y podatek Krolowi Polskiemu wiernie y sprawiedliwie oddawają; tami tedy mieszczanie mieyskim prawem w mie-

ście się rządzą. To miasto rzeka barzo, ile tam, wielka y szeroka, z ziemie Siewierskiej krainy Ruskiej poczynająca się wespół z zamkiem opływa, a potem w dwn milach od Rygi, szerołkami rozwodami w morze wpada, tą rzeką statki z morza, które z odległych tam krain przybywają, jako ze Szweyji, Dani, ziemie Szwaycarskiej, y z innych, do miasta przyprowadzają. Z Rusi też, y z Litwy, popioły, wancoszy, drzewo, y inne materye na budowanie łukot, konie, domow, y okrętow, y zboże wszelakie tam przywożą. Wielki y sławny jest w tym mieście Port, chociaż abowiem dwoma miloma od morza to miasto leży: okręty jednak wszelakie bardzo śladnie z morza, pod same mury mieykie przychodzą, y odeszają. Tego miasta tuteyszi Lustratorowie, a osobliwie Inć Pan Ian Sienieński, odległość od Wilna we czterdzieści mil kładzie. Było to miasto przez dwadzieścia lat y kilka różnymi sposobami, kształtem wojennym, y dziwnymi trawtami, częściami od Królów Danijskich, y Szwedzkich, częściami od Kniaziow Moskiewskich, y innych, przegabane. Ale ma za co Panu BÓGŪ, y Królowi Polskiemu, dzięki czynić, iż mu pod skrzydłami jego z łaski świętej dał odpocząć.

Rzeka Dzwina,

O Rygę wiele się dowiedzieć można.

Inne miasta, zamki y starostwa, które w tey Leilandkiej, abo Rybskiej Prowincyi zamykały się: krotuchno się tu przypomną: naprzód:

DUNAMUNT zamek znamienicie obronny, naturą y sposobnością mieysca bezpieczny, przy morzu, nad brzegiem Rzek Dzwiny, dwie mili od Rygi leży: obroną Polskiego Rycerstwa dobrze opatrzony: w nim wszystkie okręty, z zamorskich krajow do Rygi przychodzące, towary pokazować, y cla płacić powinni.

BLOKAUZ zamek między Rygą y Dynamontem, nad rzeką Dzwina zbudowany: tam też wszystkie okręty roztrząsają. A te dwa zamki Rybskim najbardziej są zawilne.

KIRCHOLM zamek muiowany, nad rzeką Dzwina, dwie mili od Rygi na wschod słońca leży.

## Zamki które nad Dzwina leżą.

UXUL zamek spustoszony: Dwor jednak w nim kędy starosta mieysca odnowiony, od Kircholnu dwie mili leży: okrutną tam niekiedy walkę, y wielką porażkę ludzi, kopiec kości ludzkich utypały oświadcza.

LENWARD zamek od Uxula ze cztery mile, nad Dzwina leży.

ASCHERAD niekiedy Woiewodztwo, zamek nad Dzwina obronny: Moskwa od niego po kilkakroć odpędzona, cztery mile od Lendwarda leży.

NITAWA Setwegen, Georgenburg, Lewburg, Rossyfen, Lucen, Luden, Newenthal, zamki tylko same muiowane procz miast.

DUNEMBORG zamek nad Dzwina dość obronny, Komendant abo Woiewoda, był nad nim pierwey imieniem Mistrzowskiu przelożony.

SEGEWOLT miasto y zamek, niekiedy Marszałkowi pierwszemu zakonu Krzyżackiego od Mistrza tegoż zakonu z innymi do niego przynależnościami nadany był.

**ARYES** zamek: **WOLMIERZ** miasto y zamek, **Hermes** zamek czterzy mile od Pernawy y Felina leży. Te wżwyż pomienione wżysztkie zamki y miasta zfwem Wolowodztwy y Starostwy, niezwyćezony Krol Polski w swej mocy ma, wyiżwszy Malgemborg zamek, który do Państwa Moskiewskiego należy. Adzel zż się y Rhodenpeus, od Moskwy spalony y spustofzony.

### ARCYBISKUPSTWO RYSKIE.

Zamki Biskupie

**W** Teyżo Prowincyi Ryskiej Krol Polski wżysztkie zamki, miasta, Starostwa, y przełożenstwa w swej mocy ma.

**KOKENHAUS** zamek y miasto, naturą y spofobnością miejsca dość obronny, nad rzeką Dzwina leżące: jest przednieysze między miast y zamkami Arcybiskupstwiemi.

**UXUL**, **LENWARD**, wżwyż mianowane zamki, **Krewburg**, **Landon**, **Sefwegen**, **Schanborg**, **Serben**, **Konenburg** miasto y zamek, **Wansel**, **Salc**, **Dalenz**, **Iencel**, **Treyden**: te wżysztkie do Arcybiskupstwa należą.

**SMILTEN**, y **Krzemon** zamek, niekiedy do Kapituly Metropolitańskiej Kościoła Ryskiego należące, od Moskwy spustofzone.

**SANCEL** zamek prawie dobrze obronny, nad morzem leży, do Archidyakonstwa Ryskiego niekiedy należał. Te tedy wżysztkie zamki wżwyż mianowane, pod Krola Polskiego mocą są.

Zamki Szlacheckie w pomienionym Arcybiskupstwie te są: **Nochresen**, **Rosenberg**, **Mayan**, **Pierciel**, **Roupe**, **Nabbe**, **Elner**, y **Berfon**, tych panowie Krolowi Polskiemu są poduszni.

### BISKUPSTWO DERPTSKIE.

**D** ERPT, abo Dorpat, jest znamięte miasto Biskupie, y zamek nad miastem, na gorze wyniosley wysoko leży. Ten zamek Roku Pańskiego 1553. od Kniazia Moskiewskiego gwałtowną oppuguaeyą ze wżysztką Prowincją okoliczną wżęty był. Ale zaś potym przez Krola Stehana Bathorego rekuperowany.

*A te zamki do tego Biskupstwa należały.*

**ZALKANA** zamek y Monalter zhamienity. **Neinhausz** 18 mil od Derptu bliżey Ruskich krain leży, do tego **Uwerbeke**, **Oldentoru**, **Kiryepa**, **Werpech**, nie daleko od siebie leżą.

Zamki Szlacheckie.

Zamki Szlacheckie w tym Biskupstwie nayprzednieysze cztery, to jest **Olsen**, **Kanellicht**, **Raden**, **Kundal** abo **Regental**.

### BISKUPSTWO HAPSALENSKIE y OZELSKIE.

**W** IKECZLANDYA kraina, do Habsalskiego Biskupstwa z zamkami y miast w swem zdawna należała, która czternaście mil wzdłuż, a wżerz dwanaście mil w łobie ma: leży nad morzem Niemieckim pod mocą Krolestwa Szwedzkiego, te miasta y zamki po Prowincyi swej ma.

**HABSAL**

**HABSAL** zamek przedni z mialtem w którym jest Kościół Katedrały, ten jest pod mocą Króla Szwedzkiego.

**LODE** zamek obronny, który Xiążę Kurlandkie Gothardus Kietler, od Szwedów nie dawno obronił, y kilka dział im mocnych odział, ale zaś potym przedsię pod regiment Szwedzki się dostał.

**LEHAL** Zamek y mialto, w którym jest znamenity klasztor Pański, teraz jest pod obroną Szwedów.

**FICKEL** y **Felix** zamki, od Moskwy spustoszone y spalone.

**WERDER** zamek dosyć mocny, nad rzeką Zundą leży, od famychże Krzyżaków Infłantskich spustoszony y spalony.

**OZYLIA** Wysep na morzu Niemieckim, kilka mil od brzegu morskiego leżący, a do Olzeckiego Biskupstwa należący: zamki dwa, y miasta znamenite w okręgu swym ma, które Krzyżacy Królowi Duńkiemu podali: ma je w mocy swej teraz Magnus Króla Duńskiego brat. y Biskupiego tytułu używa, te zamki jeden **Arcazburg**, a drugi **Sonenburg** zowią.

### KURLANDYA KRAINA.

**T**A kraina w Inflanciech, z Połnocy przy odnodze morza Bałtyckiego, od zachodu przy morzu Kurlandkim, ziemie Pruskiej dosięga, od południa Zmudzi jest przyległa, a jest pod Krolem Polskim; ale ją z łaski Królewskiej Xiążę Kurlandkie Gothardus Kietler, trzyma.

*Te miasta y zamki w sobie zamyka.*

**W**INDA Zamek y miasto z Woiewodztwem, po Polsku je Kieścią nazywają, dosyć obronne było, ale już nadpustofzone. Tam Mistrzowie Itolicę swą mieli, y Seymowe ziazdy odprawowali: teraz jest pod mocą Krolestwa Polskiego, którą krainę adminiftruię Wielmożny Pan Jan Karol Chodkiewicz, Starosta Zmudzki, Generalny y naywyższy Gubernator Infłantski, z Marszałkiem wielkim Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

**GOLDYNGEN** Zamek y miasto z Powiatem szerokim.

**GRUBIN** y **Kandorph**, zamki z Starostwy szerokiemi.

**TUCZKOM**, **Sabel**, **Durbio**, **Afenpoth**, **Shruden**, **Frawenburg**, **Alfangen**, y **Newburg**: te zamki przy granicy Zmudzkiej leżą.

Biskupstwo Kurlandkie siedm zamków ma w sobie, które Magnus brat Króla Duńskiego w mocy swej ma, y tytuł Biskupi sobie przywłaszcza: które zamki te nazwiska mają, **Edwalen**, **Pilthen**, **Hafenport**, **Altgermunde**, **Dondangen**, **Neinhaus**, y **Ambothen**.

## Semigalia Xięstwo.

**T**O Xięstwo jest przyległe ziemi abo Prowincyi Kurlandkiej, od Południa przy swej granicy ma Xięstwo Litewskie: a w zamki w nim są. **Soleburg** zamek y Starostwo, **Basenborg**, **Doblin**, **Nithaw**: ale z Powiatami y miastami, żadnych tam zamków nie ma: a wszystkie



Powiną y z zamkami przerzeczonemi Xiążę Kurlandkie z łaski Jego K. Moj, sobie zleconą adminiftruje.

## Estlandia Xięstwo.

**E**STLANDIEY, abo Estómiey, Xięstwo, morzu Szwedzkiemu y północnemu iest przyległe, te zamki co przednieysze, z miasta, y starostwy w państwie swoim ma.

**FELIN** zamek y miasto dosyć obronne, wespół z ostatnim Mistrzem Infanttkim Wilhelmem z Furftenbergu, hołdownikiem Króla Polkiego, od własnych służebnych żołnierzow Niemieckich, Wielkiemu Kniaziowi Moskiewkiemu był podany, miasto samo spalone: ale zamek znowu pod zwierzchność Króla Polkiego, za męstwem sławnego Rycerstwa Koronnego przyzedł, y z Powiatami, które do niego należą. Mistrz ten Ulrych, który był na tym zamku poimany, w więzieniu Moskiewkim z światem się pożegnał: y ten to iuż był ostatni Mistrz Infanttki.

Felin z Mistrzem wydany Moskiewkiemu

Koniec Mistrza w Infanttkich.

**LÄIS** y Talczkofen zamki pod Moskiewkim były: ale ie potym Król Polki przez Rycerstwo swe rekuferował.

**TARNIST** abo Taurus, zamek znamienicie obronny, y potrzebami wszelakimi do wojny należącemi dołkatecznie opatrzony, który Król Zygmunt Augutt przez Litwę, za sprawą sławney pamięci Pana, P. Mikołaja Radziwiła, Hetmana W. X. Litew: pod Moskiewkim, podkopem opanował, gdzie proch wieżę całą, y muru 7. sędzi, y wiele ludu Moskiewkiego ku gorze wyrzucił. Jam też sam przy tym szturmie z oczym moim obecny był. Ten zamek Litewscy żołnierze spustoszywszy, wypłondrowawszy, y spaliliwszy, niektórą Moskwę do więzienia zabrawszy, niektórą wysiekliwszy, właśnie iak Tatarowie zamek spustoszony zostawiliwszy, a nie opatrzywszy go, ani obroną żadną, ani murów oprawiwszy, któreby się snadnie oprawić mogły, z działami, y z dobyczką, y z innym sprzętem woieunym do domów się wrócili, Roku 1561 ostatniego dnia Lipca.

Taurus zamek Radziwił wziął pod Moskwę.

**OPERPAL** zamek żołnierze krolewscy spłondrowali, y spalili.

*A te zamki w tym Xięstwie są pod Królem Polskim.*

Karchaus, Helmeis, Rugan, Parnawa, miasto y zamek znamienity nad morzem leży. Ten niekiedy od Króla Szwedzkiego był opanowany, ale go zaś potym Król Polki mocą Rycerstwa swego rekuferował.

Zamki w Estlandyey.

## Wirlandia.

**T**A Prowincya Infantka, między wschodem słońca, a północą leży, z północy morzem się Bałtyckim kończy, ze wchodu rzeką Nerwią sławną, z jeziora nazwanego Teubas wychodzącą, a w morze Bałtyckie wpadającą, okrąża się. Z południa Prowincyey Estlandiey, z zachod-

z zachodu krainie Charyey jest przyległa: a rozciąga się na ośm mil wzdłuż od rzeki Nerwy aż pod sam Rewel. Te miasta y zamki w okręgu swym zamykając.

**NERWA** (którą po polsku Polacy zowią Narew) jest miasto y zamek znamienity, y obronny, nad rzeką od tegoż nazwilką rzeczoną Narwią, leży. Na drugiej stronie teyże rzeki jest zamek od Moskwy zbudowany, nazwany Iwanowgorod. Y, tak ta rzeka Narew krainę Wirlandijską przebiegając, Inflantską ziemię od Moskiewskiej rozłącza.

**TOKSBURG**, zamek na brzegu morza Bałtyckiego, między Narwią a Rewlem zamkami, wiednakiey dalekości od siebie leżą.

**WESENBURG** zamek y Starostwo.

**KERCHOLM** niekiedy zamek Biskupstwa Rewelskiego był. Afz, y Eit, w tey ziemi są dwa zamki szlacheckie, jeden Roberta a Gillzen: a drugi Bernardyna de Tabé.

*Te wszystkie zamki y z pomienioną Prowincją, pod Królem Polskim są.*

## HARIA PROWINCYA.

**HARIA** nad morzem Szwedzkim wzdłuż na sześćnaście mil, a w szerz na ośm mil leży, y z Prowincją Wirlandią za Xięstwo się poczyna.

*Te zamki w sobie zamyka.*

**REWEL** Miasto sławne y znaczne, z obronami swemi dosyć znamienite y okazałe, nad morzem Bałtyckim leży, stolica tam Arcybiskupia: Moneta Rewelanie własną swoją mają w czworokątny sposób robioną. Biskup Rewelki miał pod swą mocą zamków kilka, ale do miasta żadnego prawa nie miał. Mistrz zakonni, zawżte ie pod swoją jurysdykcją mieli, poki w regiment Króla Polkiego to państwo było nie przefzło.

Moneta Rewel-  
ska.

**BADIS** Zamek y Mauztyr kosztowny, y na miejscu pięknym leży.

**FESWEUR** zamek niekiedy do Biskupstwa Rewelskiego należał, ale go był Książ Moskiewski opanował, y zaś Królowi Polkiemu ze wszystkim państwem wrocić musiał.

## Gerwenlandya Xięstwo.

**GERWENLANDIA** Kraina nad morzem leżąca, na siedm mil wzdłuż, a w szerz na sześć rościąga się. Zboża wszelakiego y wszelakich z ziemi pochodzących pożytków, ma w sobie dosyć obfitość wielką: Zamek jeden główny nazwany Witenstein, po Polku Białykamięń, jest tam ozdobą wszystkich wsi, włości, y miasteczek: który przed kilką lat za sprawą Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewkiego, Jana Karola Chodkiewicza, męstwem Rycerstwa Koronnego, pod moc Królowi Polkiemu się mocą dostał: a przed tym go byli Szwedowie przez praktykę opanowali. W tych Prowincyach przereczonych

Gerwenlandya.

Białykamięń.

Tam III.

5 Ggggg

Inflant.

Inflantkich, które też za Xięstwa mogłyby być poczytane, wiele jest różnych narodów języków. Polpolsztwo same w Inflanciech troiakiey niemal mowy, nie wiele iednak od siebie różney, używa, y po wielkiey części do Litewskich się Dyalektow przywiązują. Obywatele sami są obydzaiow y życia grubego, Litwie y Zmudzi, dla przyległości samey mięysca y rodzaju, barzo są w wielu rzeczach podobni. Szat podłych a naywężey z sukna szarego prostego, iakoby na kształt Niemieckiego stroiu robionvch, używają: z skor drzewa Lipowego, iako Ruś y Litwa obuwie sobie plotą, które Litwa łapciami, Ruś kurpiami nazywa: drudzy też są, iako na ukrainie, y dalej w Ruskie kraie, co ie sobie z skór bydłecyich zaraz z sierścią odartych z wołu, poprosłu robią, które chodakami zowią, a długo trwają.

Inflantczykow  
ubior i obyczaje

Płeć niewieścia na kształt Cyganek, abo iako niektórzy chcą Cyranek, włożą się po wsiach, a zowią ie Łotewkami, te sobie y u kofzul, koło pierśi, koło szyie, y u szorcow, które oni prościcami zowią, nawieszają zewsząd cętek rozmaitych, z ołowow z burfztynow, z gałeczek szklanych, y z rozmaitych prostych materyi pstrocin narobionych: y tym swoy ubior rzkomo przyozdabiają: z włosami rozkudlanemi baby, niewiały, y dziewczki głowy swoje mierzono noszą: tkanki na głowie niaisto perł, gałeczkami szklanemi rozmaitey farby przyozdabiają. A niewiały niemal wszystkie czarownice są wielkie, y nazbyt się w gusłach y w zabobonach czartowskich kochają. Pokarmow prostych, y chleba barzo grubego pożywają. Zboże wszelakie, iako y Litwa pierwszy w Hrydni, to jest w izbie czarney gorąco napaloney, wysuszą w dymie, a potym w gurnie na boiowisku, na to przyrządzonym wyniosą: w garncach glinianych chędogich nie warzają, iedno w kotlach niedzianych, a w garnczyzkach czarnych grubych, bo tam garnca polewanego we wszystkiey Inflantkiey ziemi ani użyżysz. Plevy też zboża wzielkiego polpolsztwo. chłepi na wsiach, y lud ubogi, kęś mąki rżany wmięszawszy, miaśto chleba iedzą: A chociaż to tam lud nędzny y gruby, nad miarę iednak chytry, zdradliwy, uporny, y srog, y do zabici prętki. Polakow, Litwy, Rusi, y inżych postronnych narodow, Królowi Polskiemu podległych, z którymi częstokroć walczyli, barzo nie nawidzą: wyjąwszy Niemcow, przeciw którym iakąś chęć lepszą, iako przeciwko tym, których sobie niekiedy za Pany mieli, pokazują: gdyż y habit im podobny noszą: a inżych zboycami, wydziercami, y pożyrcami dobr swoich, a zgoła zgubą swą nazywają, y gdziekolwiek mogą żołnierzow naszych zdradą w ciałnym kącie obegnać, y nieostrożnych obkoczyć, barzo prędko zagnębiają. Dwie ma y trzema barzo tam trudny przejazd: a zwłaszcza gdy się przyda nocleg u chłopa Łotyfsza, abo Igcwianina, barzo trzeba ostrożnym być, bo we śpiączki wnet zabią, zarzeją, udawią. Karczmy y domy gościnne w tey krainie rzadkie, abo zgoła żadnych niemaśz, ale podróżni do dworow y folwarkow, które tam Moizami zowią, zstępować, y tam noclegować zwykli. Kościołow też nie użyżysz, ledwie gdzie przy zamku.

Inflantkich  
Niewiały ubior.

Pożywianie In-  
flantczykow nę-  
dzne.

W Inflanciech  
szlachta y niesz-  
czenie Niemcy.

Szlachta, y mieszczanie w ziemi Inflantkiey, są wszyscy Niemcy, y Niemieckich obydzaiow, y mowy zażywają. Płeć żeńska, suknie ma-  
ją na kształt płaszczu czerwone z gęstemi faldami od głowy aż do kostek,  
zwła-

zwłaszcza mieyskiego, y szlacheckiego stanu. A wieśniaczki w prościcach się noszą: zawicia żadnego na głowie nie mają; ale spłotczy warkocz, w których się barzo kochają, w koło głowy, tak dziewczki iako y niewiaſty okręcają: miterki abo biretki czworogrannste, iako Rzymscy Kardynałowie, na głowie miało czapek noszą: a drugie onym płaszczem fałdowym, na kształt kaptura, abo kiwiora, y głowę y czoło zafłaniają.

Ubiorniewiaſt  
Ryſkich.

Oblubienicę, gdy do ślubu prowadzą, w wieniec, abo bramkę perłową, srebrną, pozłocistą, okrągłą, mało co wyższą niż tkanka, przybierają: a wszystkie panieńskie, wdowie, y żeńskie stany, w czerwone fałdowane płaszczu uſtroione, długim porządkiem, (iako y tu) zwykłą procesyją przy oney oblubienicy idą.

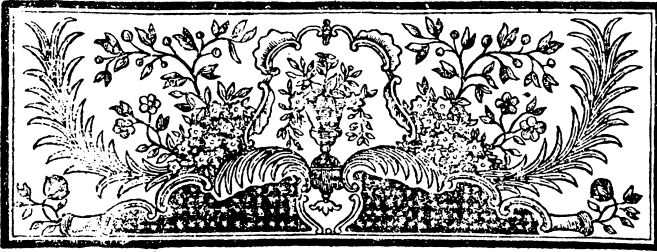
Obyczaj niewiaſt Inflantskich przy ślubie.

Piwo z Jęczmiennego ſrodu warzą, a chmielem barzo przefadzają, zwłaszcza po wſiach y miałteczkach, zacyz jest do ſmaku barzo gorzkie, y barzo jest różne od inſzych piw, które ſię tu w naſzych krainach warzają. Wszakże iednak narod ten, y wſzyſcy Niemcy, barzo radzi to piwo pić.

W żyto, y we wſzelakie zboże, ziemia Inflantka barzo jest bogata, tak iż też zamorſcy, y inſi odlegli narodowie, Lubeka, Amſterdam, Holandya, Dania, y Szwecya, obfitości iey doſięgają, bo do tych krain rozmaitego zboża doſtatek z Inflant przywożą. A do Inflant zaię z Litwy, y z Ruſi, rzeką Dźwiną, y Narwią, ſiła też tak zboża, iako y inſzych rozmaitych towarow, przychodzi.

Bydła, y wſzelakiego dobytku, który do goſpodarſtwa domowego należy, ma ta ziemia doſtatek wielki: takież w jeziora, w ſławy, ſadzawki, y w rzeki rybne barzo jest bogata. Więc też y w łąki, bory, y gaie ſwierzynne, nie mniej jest doſtateczna: w których jest niemal Niedźwiedzi, Zubrow, Łoticw, Liſow, Ryſow, Bobrow, y iniego rozmaitego zwierza, niezliczona ſię tam moc chować zwykła. Zaięce ziemię y lecie odmieniają tam barwę (nie inaczej iako w ziemi Szwajcarskiej, na gorach, które poſpolicie nazywają Alpes) ziemie ſą białe, a lecie ſzarawe. Przywozi y Moskwa do Inflant ſkory Niedźwiedzie białe, których z barzo zimnych Połnocnych krajow, a obliwie z Prowincyey Dźwiny Oceanowi lodowatemu przyległej, doſtawiają. Po przyięciu wiary Chrzeſciańskiej, barzo to kraina była bogobojną, poſtużeńſtwa ſwe kościołowi Rzymkiemu oddawai; c. Panowie też zakonni, y ſam Miſtrz, niżeli ſię do wiary Luterskiej był udał, Regułę ſwą nabożnie chował, w obyczajach y w poſtępkach ku rozmożeniu czci y chwały Pańskiej, ſprawy ſwoie kierując: a Świętych obrazy, pięknym nabożeńſtwe ozdabiając, które teraz od bezbożnych Luterskich kacerzow, na wſzem ſą znieważone, y wniwecz obrocone. Zacyz Pan Bog na on czas, gdy ſię chwala Pańska, y cześć Świętych iego w tych krainach rozwoziła, tak tym obywatel m błogoſławił, że od oyczyny ſwey kaźdego poganina, y nieprzyaciela poſtronnego, mężnie y potężnie, z wielką y nieoſzacowaną ſwą ſławą zawſze odpłazali: Moskwy, Tatary, Szwedow, y innych nieprzyaciół niemało z wielkiemi tryumfy ukramiali: iako ſię z tych dwu zacnych y nieśmiertelnej pamięci godnych walk, które zdało mi ſię Czytelnikowi objaſnić, pokazuje.

Nabożeńſtwa  
Inflantskichow.



## KSIĄG V. CZĘŚC II.

W ktorey się opisuie

### Wnętrzna walka Inflantczykow,

y przyczyna podnieśnienia wojny Krola Polskiego przeciw Mistrzowi Inflantk.



Mistrz Inflantki, ze wszystką bracią Niemiecką Zakonu Krzyżackiego y z szlachtą, po przyjęciu wiary Luterskiej, przeciw Arcybiskupowi Rykiemu Kolledze swemu, iż nauką Luterską wzgardził, powstał. A ten Arcybiskup z wielmożney Familii Mągrabiow Brandeburskich rodzay swoy prowadził: bo był bratem Olbrachta Margrabiego Brandeburskiego, niekiedy Zakonu Krzyżackiego Mistrza: a potom Xiążęcia Prukskiego, a Krola Polskiego brata Ciotczonego.

Roku tedy po Narodzeniu Chrystusa Pana 1556. po Świętym Ianie Chrzcicielu, Wilhelm Furstenberg ze wszystkim Zakonem swym, y z Hetmanem Derptkim, y Rewelskim, y z Habalskim, Biskupami, y z szlachtą Inflantką, na Seymie się o tym naradzwszy, mocą wszystką wyciągnął przeciw Arcybiskupowi Rykiemu, y wtargnął mu w Prowincyą Ryfką, którą pułtoszył obyczaiem nieprzyjacielskim, do czego mu Biskupi przerzeczeni, obawiając się go, pomagali. Arcybiskup też, acz był umyślił w polu bitwę dać, bo miał przy sobie szlachty nie mało, ale widząc iż nie równo, obronną ręką do Kokenhauzu zamku swego nad Dzwinią uchodził, tamże się zawarł. A Mistrz go wieką mocą dobywał. Lecz iż zamek był sam przez się dosyć mocny, y obronny, strzelba mało mu wadziła, iednak iż szpiże na nim mało było, głodem go wymorzył. Przeto ofnego dnia od oblężenia, zamek y miasteczko Arcybiskup kazał otworzyć poddając się dobrowolnie. Ale Mistrz nie mając na to żadnego baczenia, Arcybiskupa, nieiako Prowincyi y miasta Rykiego ucześnika, nieiako zacney Familii Margrabiow Brandebur-

Zprzyśnienie  
Krzyżakow  
przeciw Arcy-  
biskupowi.

Arcybiskup u-  
biepnie do Ko-  
kenhauzu.

Mistrz Koken-  
hauzu wzyw-  
szy Arcybisku-  
pa wśladził.

skich Xiążęcia, niajako w Duchowieństwie najwyższego Kapłana, y Prymasa: acz jako Pogańskiego nieprzyjaciela iął częstować. potwarzami, y innymi pieznośnemi ciężkościami narabiając, ze wszystkich go wsi, włości, y miasteczek wykwitowawszy, do więzienia podał, w którym go niemal przez cały rok trzymał. Przeto Krol Polski Zygmunt August, skoro się od Marszałka Zakonu Krzyżackiego (ktorego był Mistrz ze wszystkich wyżuł, y wygnął dla tego, iż podniesienia wojnę przeciw Arcybiskupowi odradzał) o tym dowiedział, tak frogiego więzienia Xiążęcia brata swego Ciotczonego, serdecznie załował, y ulitowawszy się go, posłał do Mistrza męża jednego zacznego z Polki, na imię Kaspra Łąckiego: ale Infantczycy zgwałciwszy prawo Boże, y prawo ludzkie, Łąckiego na d o dze zabilii; niż do Mistrza dojechał. Za tym despektem posłał ieszcze Krol znowu do Mistrza Biskupa Żmudzkiego, który gdy rozmaitemi racyami, jako o zabicie Łąckiego, tak też o wywobodzeniu Arcybiskupim, imieniem Krola Pana swego z Mistrzem traktował: Mistrz ani o wyzwoleniu Biskupim, ani o ufpokoeniu walk w ętrzných, żadney odpowiedzi Połłowi niechciał dać, ani dał: y tak posel nic nie sprawiwszy, do Krola się Pana swego wrocil. Krol Polski skoro uyrzł, iż wola iego, staranie, y przedsięwzięcie prożne było, y owsem iawnemi y nieznośnemi despektami będąc pobudzony, Mistrzowi Infantskiemu y zakonnikom iego, z wojną się opowiedział. A naprzod Roku 1557. Sejm walny Koronny w Warszawie na początek Niwego Roku złożył, tam zaraz pospolite ruszenie uchwalono, y rozdwoienie wojska Krolowi pozwolono, gdzieby się nieprzyjaciel z różnych miejsc pokazał. Lecz dotego nie przyszło, bo to ludem służebnym: Krol odprawł, a ku temu dwor swoy przyłączył: więc mu też Panowie poczty swę ozdobne stawili.

Posel Krolewski do Infantki, zabiti

Przezyna walki z Infantczykami.

Mistrz też Infantki, skoro się o tym dowiedział, natychmiast z pomocnikami swemi o tym się namowiwszy, posłał skarb jako mógł największy na on czas zebrać, dla spisywania wojska do Niemiec: z kąd u niego przyprowadzono kilka tysięcy jazdy, a sześć chorągwi piechoty Niemieckiej do Infantki. Ruszył się tedy Krol ku Infantom z Wilna, z działami, y ze wszystkimi potrzebami wojennemi, mając ludu swego jazdy, y piechoty sto tysięcy, zaraz na początku miesiąca Lipca, posławszy przed sobą Gońca, aby mu o tym dał znać: a iżby Arcybiskupa wypuściwszy, widomemu złemu zabiegał. Pokazował to po sobie Mistrz, ze z Krolom wojny kosztować chciał. Ale gdy się dowiedział o Krolu u Pozwola z wojski wielkimi, truchleć mu ferce poczęło. A na ten czas w wojsku Krolewskim Hetmaniał Mikołay Mielecki, Woiewoda Podolski, herbu Gryf, mąż nawszem dzielny y sprawny. Posłał y drugi raz Krol do Mistrza, aby miecza iego nie kosztował, ale raczey łaski szukał. Mistrz Infantki, acz też miał wojska swego siedm tysięcy Raytarow, y sześć chorągwi Knechtrow, także Gburow kilka tysięcy, y Biskupi trzey, Derptki, Habalski, y Rewelski, poczty mu swe stawili: wszakże gdy widział iż go nie było z to, a iż się (jako mówią) trudno z motyką miotać na siłce, złożywszy hardość nadętą, udał się do pokory, y zaraz posłał zbroynego, ktorego miał w wojsku pogotowiu, do Krola prosząc łaski y pokoin, wprawiał, o przyczynę też co wskok posły od Cesarza Ferdyuanda: ktore przy sobie miał, do Krola posłał. Krol łaska-

Wyprawa Krolewska do Infantki.

Mistrz prosil łaski u Krola.

wie postom odpowiedział: iż gdyby nam o niewinne ludzie, zwłaszcza dziecięcki małe, y stan białogłowski nie szło, nigdybyśmy pokoju Mistrzowi nie pozwolili. Wszakże iżby to rozumiał, że my rozlania krwi Chrześcijańskiej nie pragniemy: uczynimy wszystko: tylko niech sam Mistrz, jeśli pokoiu prosi, za ośmnaście godzin do obozu naszego przyjedzie, a Arcybiskupa z sobą przyprowadzi: tamże między sobą pokoy postanowimy. Wnet tedy Mistrz po Arcybiskupa co wskok do więzienia posławszy, przyjechał z nim dnia naznaczonego we trzy sta koni do obozu Krolewskiego, wespół y z Arcybiskupem Rykim, y Krzysztofem Xiążęciem Mekielburgskim, Koadjutorem Arcybiskupstwa, którzy wyszyscy między hufcami przez pewne Senatory prowadzeni byli, aż ku wielkiemu chłodnikowi, na to chędogo uagotowanemu. W którym Krol na miejscu wyniołym siedział, gdzie gdy przyjechali, z koni wszyscy zsiadłszy, przed Krola z pokorą szli: tamże Mistrz poklekniawszy Krola przeproszał. Potym po odpowiedzi imieniem Krolewskim uczynionej, kazano mu siedzieć gdzie Arcybiskup Krolowi, iako Panu y Debrodziejowi swemu, za wybawienie dziękował: tamże gdy o pokoiu z obu stron stanowili, na tym stanęło, aby Mistrz z Arzybiskupem na pierwsze miejsce władziwszy, szkody mu wszystko nagroził. A Krolowi też Polkiemu, aby woienne nakłady odłożył, Ciężkie to były z razu kondycye Mistrzowi, a wszakże obawiając się większego niebezpieczeństwa, na wszystko zezwoliwszy, ziścić się obowiązał. Zatem był pokoy z obu stron utwierdzony, y woyska rozpuszczone.

Mistrz przyjechał do Krola.

Mistrz Krola przeproszał.

Pokoy pod kondycjami Mistrzowi, pozwolone.

W tym czasie Roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1558. Iwan Wasilewicz, wielki Książ Moskiewski, do Inflant z wielkimi woyski przyciągnął, y w Powiecie Derptkim, szabłą y ogniem wielkie szkody poczynił, y wielkie plony ludzi y bydła wypędził, jednak jeszcze tego roku Derpt sam z kilkietn zamczkow, gdzie zewsząd mnostwo sil ludzi było nabieżalo, wcale był został. W ten czas y Narwę Krzyżacką Moskwa spaliła, y ten tam Powiat wszytek spustoszyła, y z wielką korzyścią odeszła, Inflantezycy w Kieiu radę uczyniwszy, uradzili pokoy sobie szczęśliwieścią tysięcy czerwonych złotych odkupić: Z czym gdy Posły do Moskwy wyprawili, tym czasem na Narwę Moskiewską (bo dwie Narwie) targnęli się, y ludzi Moskiewskich nieco urwali. Dla tego Posłowie od Kniazia Wiskiego zgromient będąc, nic nie sprawiwszy, wrocili się. Zaczyn Książ woysko Moskiewskie y Tatarskie znowu do Inflant posławszy, Narwę miasto mocą, a zamek przez podanie wziął, y potym tego woysko w okolo szkody wielkie y inrcdy czyniąc, miejsca przyległe pod moc Moskiewską podbiiało. Potym pod Neimhaus zamek Biskupi przyszedłszy, przez podanie onego dostali. Mistrz Krzyżacki zwątpiwszy o sobie y file swej, Biskupa Derptkiego odbieżał, y od niego na dwadzieścia pięć mil odjechał. Moskiewskiego kędy jedno y Niemieckiego ludu zażkoczyc mogli, bili, siekli, wiązali, y tak wszystkie kraje przeszędzszy, y zburzywszy, pod Derp przyciągnęli. Było Moskwy wszyscy o trzy kroć sto tysięcy powiadaia: y tamże Niemcow kilka uchwywszy, y onym okrutnie ręce pociinawszy, y pomęczywszy, do miasta posłali, wskazując, że im wszystkim tak będzie, jeśli się dobrowolnie nie poddadzą. Potym z dzieła przyciągnawszy,

Moskiewski do Inflant wtargnął.

Narwę Moskwa wzięła.

Okrucieństwo Moskiewskie.

## SPIS TREŚCI

### Ksiąg V. Część I

W której się opisują Granice ziemie Inflanckiej, i początek  
przyjścia Krzyżaków Niemieckich do tej ziemie 405

### Ksiąg V. Część II

W której się opisuje Wewnętrzna walka Inflantczyków, i  
przyczyna podniesienia wojny Króla Polskiego przeciw  
Mistrzowi Inflanckiemu 426

### Ksiąg V. Część III

W której się zamyka opisanie Księstwa Żmudzkiego, i inszych  
okoliczności do niego należących 336

### Ksiąg VI. Część I

W której się zamyka Królestwa Szwedzkiego, i Państw do niego  
należących, króciuchne zebranie 431

### Ksiąg VI. Część II

W której się zamyka Opisanie Królestwa Duńskiego, Księstwa  
Norweskiego, i niektórych krain Niemieckich. A mianowicie  
tych, które się od gór Alpes zaczynają 438

### Ksiąg VI. Część III

W której się zamyka Opisanie niższych ziem Niemieckich, które  
się poczynają od rzeki Dunaja 451